

Łódź

**CENA NUMERU
20 gr.**

**Cena prenumeraty
w Łodzi**

Mies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5—
Art. listów anonimowych
nie umieszcza się.

1932 r.

PRĄD

Sobota 13-go sierpnia

№ 212

KŁĘSKA POWSTANCOW HISZPAŃSKICH

BITWA POD STOLICĄ.

Z nad granicy portugalskiej dochodzą wiadomości o licznych aresztowaniach powstańców którzy usiłowali przemknąć się do Portu galji. Między aresztowanymi znajduje się syn generała Primo de Rivery.

MADRYT, 12. 8.

Wszyscy powstańcy, znajdujący się w rękach władz nie będą sądzeni według ustaw obowiązujących, lecz według specjalnego dekretu prezydenta.

Dekret ten, przewidujący surowe kary, do kary śmierci włącznie, ukaże się w dniach najbliższych.

Dziś rano przywieziono do Madrytu generała San Jurio, którego poddano specjalnemu przesłuchaniu.

MADRYT, 12. 8.

Dzisiejszej nocy wojska rządowe dokonały gwałtownego szturmu na powstańców, którzy ufortyfikowali się nad rzeką Rio Jarama w pobliżu Madrytu.

Wielka przewaga liczebna wojsk rządowych doprowadziła do zupełnej klęski powstańców. Oddziały ich liczyły wszystkiego około 800 ludzi, po stronie rządowej zaatakowało ich 4000 żandarmerji i 3000 gwardji cywilnej.

Prowadzonych do Madrytu jeńców tłum usiłował wyrwać z rąk żandarmerji. Między wziętymi do niewoli znajduje się pułkownik Urleza.

MADRYT, 12. 8.

Wypadki, jakie rozegrały się w ciągu ostatnich dwu dni w Hiszpanji, zaskoczyły Alfonsa XIII, który obecnie jest gościem rodziny Metternichów w Czechach. Gdy nadeszła pierwsza depeza z wiadomością o buncie gwardji narodowej w Sewilli, zdeponizowany monarcha oświadczył:

— Obawiam się, że San Jurio wybrał nie odpowiednią chwilę. Krew poleje się w Hiszpanji.

Noc spędził Alfons XIII bezsenne.

Depesze, nadsyłane przez emigrantów z Paryża, nadchodziły coraz częściej. Nazajutrz

rano król był wzywany kilkakrotnie do telefonu. Rozmawiał z Paryżem i z Londynem.

Gdy zbliżała się druga noc i stało się już jasne, że powstańcy poniosą klęskę, eks-król wezwał do siebie nadinspektora policji czechosłowackiej i prosił go o zakomunikowanie ministrowi spraw wewnętrznych, że ostatnie wypadki w Hiszpanji rozegrały się bez jego wiedzy i woli. Zaznaczył przytem, że jest prze-

ciwnikiem wszelkich gwałtów i rewolucji, a do kraju powróci tylko w tym wypadku, gdy lud go wezwie.

Powstanie sewilskie odbiło się bardzo ujemnie na zdrowiu Alfonsa XIII. Lekarze stwierdzili silny wstrząs nerwowy. Podczas drugiej, również bezsennej nocy, musiano zastosować środki narkotyczne.

Sukcesy Polski w Los Angeles.

Tradycyjna szabla.

LOS ANGELES, 12. 9.

Dziś dopiero w ostatniej chwili nadeszły szczegóły finałowych spotkań drużynowych w szabli. Drużyna polska pokonała Stany Zjedn. znalazła się na trzecim miejscu.

Ogólny przebieg walk przedstawiał się jak następuje: w pierwszym meczu Węgry pokonały Stany Zjedn. 13 : 3, w drugim Włochy wygrały z Polską 9 : 1. Polacy zrezygnowali z dalszej walki z Włochami (z sześciu spotkań) oszczędzając swe siły do walki ze Stanami Zjednoczonymi. Jedynym spotkaniem wygrał Papee pokonawszy Anzeliniego. Nycz przegrał trzy spotkania, Frydrych, Dobrowolski i Papee po dwa spotkania.

Następnie odbył się mecz Węgry — Włochy w którym zdecydowane zwycięstwo odniosły Węgry w stosunku 9 : 1. W nastę-

pnym spotkaniu Polska — St. Zjednoczone dochodziło już do dramatycznych momentów. Początkowo prowadziła St. Zjednoczone 8 : 6. Decydujące walki wygrali Segda i Suski. Suski pokonał Brudera, Huffmana i Muraya, Papee wygrał z Bruderem, Armitagen i Murayem, Segda z Armitagen a Frydrych z Bruderem. Ogólny wynik miał 8 : 8, a wygraliśmy mecz przewagą 1 touche'u 60 : 59.

W następnych rozgrywkach Włochy pokonały Stany Zjednoczone 9 : 4.

Mistrzem Olimpijskim w szabli została drużyna węgierska mając trzy zwycięstwa, drugie miejsce zajęła drużyna włoska (dwa zwycięstwa), trzecie — Polska, jedno zwycięstwo, czwarte — St. Zjednoczone mając wszystkie gry przegrane.

Zagadkowe zajście na dworcu w Poznaniu.

POZNAN, 12. 8.

Na dworcu głównym w Poznaniu zdarzyło się zagadkowe i krwawe zajście. Gdy na dworzec zjechał pociąg z emigrantami z Francji, kierownik transportu zawiadomił posterunek p. p., że w pociągu zasłabł nagle niejaki Władysław Biejko. Rzekomo chorego przetransportowano na posterunek i tu dyżurny posterunkowy Michał Bakowski przystąpił do badania papierów. W chwili, gdy policjant zażądał paszportu, Biejko błyskawicznym ruchem dobył brauninga i strzelił czterokrotnie w kierunku posterunkowego, ra-

niąc go jedną z kul w prawą pierś. Policjant mimo bólu zdołał obezwładnić Biejkę i wyrwać mu broń. Podczas szamotaniny z nim broń wypaliła jeszcze kilkakrotnie, nie czyniąc jednakże nikomu szkody.

Zbrodniarza skuto w kajdany. W czasie rewizji znaleziono u niego zapasowe magazyny z nabojami. Według jednej wersji jest to złodziej kieszonkowy, który bał się zdemaskowania. Inna wersja mówi, że Biejko jest człowiekiem chorym umysłowo. Śledztwo w toku. Policjanta w stanie groźnym odwieziono do szpitala.

550-to letni jubileusz Jasnej Góry

CZESTOCHOWA, 12. 8.

Całe miasto przygotowuje się do wielkiej uroczystości na Jasnej Górze. Z racji jubileuszu 550-lecia ufundowania obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, ks. biskup Tymieniecki wydał list pasterski do wiernych diecezji łódzkiej.

W liście tym książę Kościoła kreśli pokrótce historię cudownego obrazu oraz przywiązania narodu polskiego do świętego miejsca.

„Wśród ciężkich doświadczeń narodu polskiego — pisze ks. biskup — Matka Boża z tego Sanctuarjum narodowego polskiego, z Jasnej Góry, płaszczem swej Macierzyńskiej opieki otaczała, jako Królowa całą Polskę — swoje dziedzictwo. Oto np. podczas najazdów szwedzkich, kiedy cała Polska zajęta była przez wrogów-heretyków, jedna Jasna Góra stawiała czoło nawale nieprzyjacielskiej i zwyciężyła.

„Kiedy w 1920 roku groził Polsce straszny zalew dzicy od wschodu, cały naród podniósł jeden wielki krzyk: „Matko ratuj”. Maria Jasnogórska i tym razem ocaliła Ojczyznę naszą. Teraz znowu czarne chmury pokryły horyzont Polski. Powstają wrogowie wewnętrzni i zewnętrzni. Odwieczny wróg Polski już jakby podnosił swą drapieżną rękę, aby zagrabić polską ziemię; wysyłają oni do Polski swoich agentów, którzy chcą pod-

ważyć fundamenty państwowości polskiej, siac zamęt, burzyć ład i porządek; wysłanni cy ci uderzają jaknajsilniejszymi taranami w ten mur obronny narodu polskiego, jakim jest wiara święta i święty rzymsko-katolicki Kościół. W tych ciężkich chwilach, bracia Polacy, zanieśmy jeden wielki głos: „Matko ratuj, Matko pociesz, bo płaczymy, Matko prowadź, bo zginiemy. 550 lat przebywasz w cudownym obrazie wśród nas. Ratowałaś pra ojców naszych, poratujże nas teraz, o Matko nasza. Na Twoje święto, na Twój jubileusz pobiegniemy wszyscy, kto tylko będzie mógł by u stóp Twoich złożyć swe żale, swe bóle swoje cierpienia i swoje wielkie nadzieje i ufność”.

O godz. 5-ej popołudniu w niedzielę, 14 go b. m., odbędzie się w Częstochowie uroczyste powitanie przybywającego z Poznania J. E. ks. kardynała Hłonda, prymasa Polski, na Nowym Rynku. W pół godziny potem przybędzie p. Prezydent Rzplitej wraz ze swą tą. Po powitaniu dostojnych gości odbędzie się uroczysty ich wjazd na Jasną Górę, powitanie głowy państwa i dostojników kościelnych w klasztorze. Przed odsłoniętym cudownym obrazem Matki Boskiej odbędzie się nabożeństwo, poczem procesja. P. Prezydent spędzi noc na Jasnej Górze, a nazajutrz weźmie udział w sumie pontyfikalnej i w uroczystej procesji.

Zmiana rządu

w Rumunji

BUKARESZT. 12. 8.

Nowy rząd Vayda Voyvoda został dziś utworzony. Rząd ten w porównaniu z rządem poprzednim wykazuje nieznaczne tylko zmiany. Kilku wybitnych członków narodowej partii chłopskiej wstąpiło do drugiego gabinetu Vaydy, tak, że w porównaniu z pierwszym gabinetem można uważać obecny rząd za silniejszy.

W kołach narodowej partii chłopskiej słyszy się zdanie, że rząd obecny w dotychczasowym składzie pozostanie tylko do jesieni, i że wówczas nastąpi ponowne przekształcenie albowiem spodziewają się, iż przywódcę partii chłopskiej Maniu na jesieni uda się wreszcie uprosić by objął stanowisko premiera.

Nowozamianowani ministrowie złożyli dziś przysięgę na ręce króla, który przy tej sposobności wygłosił krótkie przemówienie. Jutro przedstawi się rząd obu izbom, przy czym premier Vayda odczyta oświadczenie rządowe.

Izba przystąpi natychmiast do dyskusji nad oświadczeniem.

Imieniem stronnictwa liberalnego wygłosi mowę Duca.

Straszna epidemia w Mandzurji

w jednym Charbinie umiera 500 osób dziennie.

LONDYN, 12. 8.

Donoszą z Mandzurji że wybuchła tam epidemia cholery śródca się gwałtownie zwłaszcza w okręgach dotkniętych katastrofą powodzi.

W Charbinie epidemia szerzy się w zastraszający sposób mimo że władze sanitarne z wielką energią starają się stłumić zarazę. W przeciągu dwu dni ostatnich zmarło na cholere przeszło 1000 ludzi.

Nad rzeką Sungari gdzie na nielicznych wzgórzach stłoczone jest około 90000 ludzi bez dachu bez pożywienia i odzieży cholera szaleje w sposób nieprawdopodobny.

Z powodu zupełnego zalania wszystkich

dróg dowozów żywności i środków opatrunkowych jest utrudniony.

Armja japońska rozdziela pomiędzy ludność zapasy żywności z magazynów wojсковych jednakże liczba głodujących jest tak wielka że zapasy wojskowe nie mogą wystarczyć. Do wsi Chunlo położonej na wzgórzu pod Kirinem a odciętej zupełnie od świata przez powódź napłynęło przeszło 10.000 ludzi których armja japońska p rowiantuje przy pomocy samolotów. Takich wysp po krytych tłumami ludzi jest w dorzeczu Sungari olbrzymia ilość.

Woda wzbiera wciąż. W Charbinie zalała już dzielnice Fuszjatieng i Pristan.

Antyjapońskie demonstracje

robotników syryjskich

LONDYN, 12. 8.

„Times” donosi z Kairu, że wśród robotników przemysłu jedwabniczego w Syrii panuje wielkie bezrobocie. Zgórą 20 000 robotników jest bez pracy.

Wśród bezrobotnych wybuchły rozruchy. Bezrobotni plondrują sklepy które sprzedają jedwab, sprowadzone z Japonji.

Władze francuskie wyraziły wobec delegacji bezrobotnych, gotowość podniesienia cel wwozowych na jedwab japoński o 100 proc.

Olbrzymie bankructwo

PARYŻ 12. 8.

„Liberté”, prowadząca od dłuższego czasu namiętną kampanję przeciwko Coty'emu, donosi, że obydwu wydania „Ami du Peuple” przestana wychodzić z końcem miesiąca.

Faktycznie Coty znajduje się w przededniu bankructwa z powodu stracenia prawie całej fortuny.

Możliwe jest, że dzienniki Coty'ego na będzie Dupuy, właściciel „Petit Parisien”.

Terror w Niemczech

BERLIN, 11. 8.

Prasa w dalszym ciągu notuje szereg krwawych wypadków w różnych stronach Niemiec.

W Eutin pod Lubeką dokonano zamachu bombowego na budynek spółdzielni. Sprawcy zbiegli.

Na Ślązku ośrodkiem aktów terrorystycznych były ub. nocy okolice Zgorzelic.

W licznych miejscowościach urządzono zamachy na magazyny spółdzielni i mieszkania działaczy lewicowych.

W Zielonej Górze rzucono bombę do mieszkania sekretarza związków zawodowych.

W powiecie Kreuzburg ponownie zaatakowano granatami domy dwóch obywateli.

W Koenigsstaeden wzburzony tłum zaatakował kamieniami narodowego socjalistę Neumanna, który przedwczoraj ciężko zranił jednego z robotników.

W Kamieniolomach w Kuckstein nieznanymi sprawcy dokonali włamania do składu materiałów wybuchowych i zrabowali większą ilość materiału.

W ciągu dnia dzisiejszego zarządzono tu

ostre pogotowie policyjne. Gmachy większych wydawnictw w śródmieściu otrzymały wzmożoną ochronę policyjną.

Donoszą z Opolą, że policja dokonała aresztowania 10 szturmowców hitlerowskich pod zarzutem udziału w morderstwie politycznym dokonanym w Potempie na osobie robotnika Pieczuszy.

Wszyscy dziś jeszcze będą odpowiadać za to przed Sądem Doraźnym w Gliwicach, jako oskarżeni o morderstwo.

Stwierdzono że bojówka ta przygotowywała szereg dalszych zamachów.

Wypadki krwawego terroru mnożą się w Monachjum i na prowincji w dalszym ciągu. W Monachjum doszło do kilku krwawych starć pomiędzy przeciwnikami politycznymi.

Natychmiastowa interwencja policji zapobiegła większemu rozlewowi krwi.

O krwawych bójkach i zamachach terrorystycznych donoszą również z Frankent. Firmanens i Norymbergi.



Słuszne spostrzeżenie.

B. kancierz niemiecki dr. Wirth, powiedział o współczesnym zdżyczeniu moralnym co następuje:

„Lumpenproletariat”, za pieniądze do wszystkiego jest zdolny. Ta okoliczność wyjaśnia wzrost zwolenników Hitlera tak samo, jak zwiększenie się liczby głosów komunistycznych. Stałe bezrobotny przestał być „politycznym człowiekiem”, jest chwilowym, nie postępuje według wskazówek rozsądku, nie jest przystępny dla argumentów lecz jest człowiekiem gwałtownym. Można to powiedzieć szczególnie o młodocianych bezrobotnych, którzy w wielkich ilościach zcsiłają radykalne stronnictwa. Wielu z tych młodocianych niema możliwości pracy i możliwości stania się ludźmi pracy. Dlatego idą oni za każdym głosem, idą za każdym sztandarem, nawet gdy jest karykaturą i ścierką”.

Pieniądz jest głównym motywem ich postępowania.

Zdaniem naszym — pisze „Polonia”. — przyczyny podane przez p. dr. Wirtha nie tłumaczą dostatecznie zjawisk bandytyzmu i upadku moralnego w życiu politycznym. Bandytyzm, zanik moralności w życiu politycznym, służenie dziś temu, a jutro innemu obywateli, posługującym się gwałtem w swojej akcji, byle tylko zarobić, a więc pewnego rodzaju nowoczesny kondetjeryzm jest typowym zjawiskiem powojennym. Wojna wytwarza nie tylko bohaterów, ale jest równocześnie szkołą zdżyczenia i „wychowywania” na łotrów. Każdy, kto brał udział w wojnach, wie, że ludzie gwałtowni, którzy w czasach pokoju nieraz zawarli znajomość z więzieniem, podczas wojny okazują się najsmielszymi i walecznymi żołnierzami.

Niestety, nie tylko w Meksyku i państwach południowo amerykańskich często się zdarza, że owi bandyci, którzy podczas wojny odznaczyli się walecznością dostają się potem na wysokie i odpowiedzialne stanowiska w życiu państwowym. Na tych stanowiskach demoralizują oni całe życie państwowe i narodowe i stają się groźnym niebezpieczeństwem dla bytu narodu i państwa.

A większym jeszcze niebezpieczeństwem są dla życia państwowego takie typy bandyckie, wykolejone, które odznaczyły się podczas wojen domowych po stronie zwycięzców, w walkach bratobójczych. Nietylko w Meksyku i w republikach południowo amerykańskich tacy wykolejenci życiowi, awanturnicy i ryzykańci dochodzą ku nieszczęściu narodów do władzy, którą potem eksploatują dla siebie i swoich pomocników, ale dzieje się to, choć w zmienionej nieco formie, także w niektórych państwach Europy. Że do tego dochodzić może, odpowiedzialność ponoszą zawsze te żywioły, które są potem przedmiotem panowania wykolejenców i kondotjerów, tak zwane żywioły spokojne, patriotyczne, które w swej gnuśności zawczasu nie umiały się przeciwstawić zakusom tych ryzykantów wykolejonych, nie umiały ich poskromić i ująć w karby żelaznej dyscypliny.

Wielka część tych żywiołów spokojnych moralnie niewiele więcej jest warta od samych wykolejenców. Jeśli wykolejenci zostaną zwycięzcami i zdobędą władzę, to i ich władza, jak każda władza, stanowi się atrakcyjną. Nie mówimy już o tych przeciętnych, spokojnych obywatelach, którzy umieją się

dostosowywać do każdej sytuacji i którzy każdemu są wierni.

W czasach powojennych i w czasach takiego bezrobocia, jakie dzisiaj szaleje, w czasach takiego upadku moralnego, jak dzisiejszy, widzimy tych bandytów na wszystkich stopniach hierarchii społecznej. Doły dostarczają rekrutów do band i bojówek, których zadaniem jest krzewienie oficjalnej oświaty narodowej lub „wychowania” państwowego, albo też robienia dobrych wyborów, ale równocześnie te doły dostarczają członków komunistycznym organizacjom bojowym. A dzieje się to nie tylko w Niemczech, jak wie każdy Polak. Na mniejszą skalę podobne zjawiska notujemy także i gdzieindziej. W sferach średnich, a czasem nawet wyższych ci wykolejenci zajmują nieraz odpowiedzialne stanowiska i umieją je wyzyskiwać dla swoich interesów. Nie mamy tu na myśli łapownictwa tak dziś rozpowszechnionego i korupcji jaw-

nej, a częściowej jeszcze ukrytej, ale te wypadki, w których ci zaawansowani wykolejenci dopuszczają się otwartej zdrady narodu i sprzedają swoje usługi wrogom państwa.

Powojenny i przesileniowy Lumpenproletariat rozpanoszył się dzisiaj w całym życiu państwowym.

Swego czasu i Mussolini, w początkach swego ruchu, posługiwał się w walce z demokracją Lumpenproletariatem. Wnet się jednak przekonał, że Lumpenproletariat nie wzmożni ani pozycji moralnej, ani faktycznej i zabrał się do czystki szeregów faszystowskich. Nie każdy zwycięzki ryzykant jest jednak tak inteligentny i przezorny jak Mussolini i nie każdy umie się zdobyć na taki zdecydowany krok, jak Mussolini.

A nie zdobędzie się na taki krok nigdy, choćby i najwplywowszy ryzykant, jeśli sam ma moralność lumpenproletarjacką.

Przeniesienie dyrekcji kolejowej z Gdańska

Wczoraj w ministerjum komunikacji odbyła się konferencja z udziałem p. wiceministra inż. Czapskiego p. wiceministra inż. Gallofa dyrektorów departamentów ministerjum komunikacji Uhnata i Andrzejewskiego oraz wicedyrektora dyrekcji kolejowej w Gdańsku p. Pospieszyla. Konferencja poświęcona była omówieniu szeregu spraw związa-

nych z przeniesieniem dyrekcji P. K. P. z Gdańska do Torunia. Ścisły termin przeniesienia nie jest jeszcze ustalony.

Kiedyś lat temu 3, zawieszony przez władze Polskie dziennik „Rozwój” wyraził niezadowolone z pozostawiania dyrekcji kolejowej w Gdańsku — został skonfiskowany.

Czasy się zmieniają

Jak w Berlinie o wszystkim wiedzą

„Naprzód” nie wierzy, by nasze starania w Paryżu o drugą ratę pożyczki na budowę kolei Śląsk — Gdynia przyniosły dodatni wynik.

„Ostatnią nadzieję już nie na pożyczkę a na dotrzymanie umowy co do drugiej transzy pożyczki kolejowej przywiązywano do posiedzenia rady zarządzającej polsko-francuskiego Tow. budowy kolei węglowej, odbytego 6 bm. w Paryżu. Ale p. Targowski wolał nie czekać na rezultat obrad, a do dziś nic nie słychać aby te narady wogóle jakiś rezultat w formie pieniędzy wydały”.

Gdy my się dziwimy, dlaczego nie otrzymujemy pieniędzy, Francuzi dziwią się dlaczego z Warszawy odjechała francuska misja wojskowa. „ABC” przytacza opinię francuskiego tygodnika „Je suis partout” i odpierając niesłuszne podejrzenia stwierdza jednak, że

„rozstanie się z misją francuską w chwili obecnej było krokiem niezręcznym. Jeden z dzienników rządowych, omawiając tę sprawę twierdzi, że o rozstaniu tym zadecydowały dwa momenty, t. zn. fakt iż misja ukończyła w Polsce swą działalność wychowawczą i względy oszczędnościowe.

Co się tyczy względu oszczędnościowego, to zdaje się nam, że sprawę tę można było załatwić w inny sposób, to znaczy przez zmniejszenie kosztów

Względ oszczędnościowy z pewnością był rozstrzygającym. — nasze Min.

Spraw Wojsk. potrafi utrzymać 18 tys. oficerów to potrafiłoby utrzymać jeszcze 6

Odjazdem misji francuskiej zainteresowali się także niemieccy fachowcy wojskowi. W „Germanii” pułk. Oertzen pisząc o polityce militarnej Francji, tak kończy swój artykuł:

„Na Wschodzie Polska ostatecznie zniosła francuską misję wojskową, która w okresie swej świetności obejmowała 730 oficerów. Marsz. Piłsudski zawsze się zwracał przeciw nadmiernemu wpływowi francuskiego sztabu generalnego w armii polskiej. Chce być uznanym za równowartościowego sprzymierzeńca. Korciło go także szczególnie to, że oficerowie francuscy sławę zwycięstwa nad Rosjanami w r. 1920 zagarniali dla siebie i swego wodza, gen. Weyganda i przez to dotknęli jego, który wtedy dowodził armją polską. Zniknięcie misji wojskowej z Warszawy nie narusza zresztą sojuszu polsko-francuskiego, co wyraźnie stwierdził „Temps” podkreślając, że umowy wojskowe obu państw zachowują naturalnie swą pierwotną siłę.

P. Oertzen miesza fakta z plotkami. Ale jak oni to tam w Berlinie wszystko uważnie obserwują.

Popierajcie L.O.P.P.

Kącik dla kobiet

Jeszcze kilka rad zachowania młodości

Ktoś dowiedział, że walka ze starością jest tak stara, jak sama starość. Wiele jest w tem prawdy, lecz z drugiej strony nigdy ludzie nie dążyli tak bardzo do zachowania długiego życia, jak w czasach obecnych.

Do walki ze starością zmobilizowano całą wiedzę. Hasłem tej walki jest: „Chcemy być młodymi przez całe życie!”

Podajemy niżej zwierzenia ludzi, którzy mimo podeszłego wieku zachowali urok i świeżość młodości, którzy w walce ze starością wyszli jako zwycięzcy.

Do rzędu tych zwycięzców w pierwszym rzędzie należy T. G. Masaryk, który w jednym z listów do pisarza czeskiego Karola Capka pisze między innymi:

— „Spójrz pan na ten stary dąb! Ma on już 900 lat, ale jaki silni, ile w nim jeszcze życia! Ani jego wielkość, ani wiek nie przeszkadza mu w puszczaniu nowych pąków i ciągłym rozkwitaniu. Człowiek winien się starzeć w ten sam sposób. Dożyć stu lat to nie sztuka, lecz tego oczywiście nie osiąga się sztucznymi środkami.

Zyć w zdrowym powietrzu i na słońcu. rozsądnie się odżywiać, prowadzić moralny tryb życia, pracować, nie mieć zmartwienia, widzieć cel przed sobą — oto cała recepta zachowania młodości!

Nigdy nie tracić zainteresowania w życiu, gdyż zainteresowanie to samo życie, bez niego i bez miłości niema życia!

Naszą miarą życia jest jednostronna: — główną uwagę zwracamy na jego trwanie, a nie na jego wielkość. Troszczymy się raczej o to, by życie nasze przedłużyć, nie myśląc o tem, czem je wypełnić.

Wielu ludzi obawia się śmierci, nie zastanawiając się nad tem, że de facto życie ich było połowiczne, pozbawione miłości i radości. Poznając prawdę, przedłużamy nasze życie nie o dni, ani o lata, lecz o wieczność całą. Wielu ludzi starzeje się tylko z egoizmu, gdyż nie chce się im pracować. Nie starzeć się to znaczy ciągle rozwijać, ciągle wzbogacać swój umysł. Każdy rok winien wzbudzać takie uczucie, jakgdyby człowiek wspinał się po drabinie o jeden szczebel wyżej.”

Dowcipny pisarz niemiecki Roda-Roda traktuje ten temat z punktu widzenia humorystycznego:

— „Jak zachować młodość?.. Poprostu: — musisz stale staczać ze sobą bezwzględna walkę. W każdym człowieku walczą dwie dusze. Zły duch chce cię sprowadzić z prostej drogi życia. Nic z tego!.. Nie daj się!

Bądź umiarkowany w pracy. Praca jest najlepszym narkotykiem, zażywają go więc tylko w małych dawkach.

Bądź umiarkowany w miłości, procesy o alimenta odbierają człowiekowi spokój. Nie pędź za każdą spódnicą! W samych Niemczech jest przeszło 30 milionów kobiet. Zadowolnij się mniejszym wyborem. Nie wstawaj zbyt wcześnie! Mgła poranna jest szkodliwa. Ale 15 godzin snu wystarcza nawet dla dorosłych ludzi. Jedz mało, gdyż nadwyreża to twą kieszeń! Apetyt zachowuj skrzętnie na te chwile, gdy zaproszą cię na obiad!

Nie przejmuj się długami, pozwól twym wierzytelom też trochę się pomartwić! Unikaj sportu, to bardzo ważne! Przy dzisiaj-

szych środkach lokomocji bieganie też sztucznym sposobem posuwania się naprzód.

Skakanie pozostaw całkowicie zwierzętom leśnym! Sport uprawia się zazwyczaj na powietrzu, a przeciągi są niebezpieczne. Niezliczona ilość turystów zmarła w szczelinach lodowców. Jednakże od czasu istnienia życia na ziemi nikt jeszcze nie zmarł w kawiarni.

Ostrożnie z alkoholem!.. Nie jestem hipokrytą, nie mam nic przeciwko dziesięciu kieliszkom wódki i kilku szklankom wina. Kto jednak upija się w ten sposób, że jak krokodyl na czworakach musi wracać do domu, nie otrzyma odemnie pochwały. Ciągłe dotykanie zimnej ziemi podbrzuszem nie może nikomu wypaść na zdrowie. Stosując się do moich rad, nigdy nie umrzesz. A jeśli umrzesz, to będzie chyba jakieś nieporozumienie!”

A oto wyznanie słynnej artystki francuskiej Mistinguett:

— „Z całą uprzejmością włożono mnie do kołyski przed 65 laty, muszę zwrócić uwagę, że żadne pytanie nie jest właściwie sformułowane; brzmi ono bowiem:

— W jaki sposób zachowałam swą młodość?

Nie robiłam nic w tym kierunku, jestem młoda — i nic więcej. Mając lat 16 zaczęłam tańczyć oraz śpiewać i od 50 lat codziennie czynię to samo. Obce mi jest pojęcie — „judydzień”, „miesiąc”, a nawet „rok”, a zatem — nie zestarzałam się wcale.”

Wreszcie znakomity pisarz włoski Pirandello, dźwigający już na swych barkach szósty krzyżyk, oświadcza:

— „Pyta pan, dzięki czemu czuję się jeszcze tak świeży i młody? Zdradzę panu moją tajemnicę: — pochodzi to stąd, że jestem największym wrogiem medycyny i lekarzy. Ani razu jeszcze nie dałem się zbadać przez lekarza.

Pracuję dniem i nocą, nie czując zmęczenia. W ten sposób zamierzam przeżyć jeszcze wiele lat, choć właściwie wcale mi na tem nie zależy.”

Nowy rozkład jazdy

Z Łodzi—Fabrycznej odchodzą:

- 5,25 do Koruszek z połączeniem do Warszawy
- 7,25 do Koruszek z połączeniem do Warszawy, Katowic, Krakowa i Skarżyska
- 8,05 do Andrzejowa
- 8,35 do Koruszek (kursują w niedziele i święta do 11.IX 1932 r.).
- 9,35 do Koruszek (kursujący w niedziele i święta do 11.IX 1932 r.).
- 10,45 do Koruszek z połączeniem z pociągiem pospiesznym na Warszawę, Kraków Skarżysko
- 13,05 do Koruszek
- 14,00 do Koruszek z połączeniem do Warszawy
- 14,50 do Skarżyska bezpośredni
- 15,10 do Koruszek, Częstochowy Zabkowiec i Bielska
- 15,40 do Koruszek z połączeniem do Częstochowy
- 16,20 do Koruszek (pociąg roboczy, kursujący w dni powszednie)
- 16,55 do Koruszek z połączeniem do Katowic
- 18,00 do Koruszek z połączeniem do Warszawy i Krakowa
- 19,20 do Warszawy przez Koruszki bezpośredni
- 19,45 do Koruszek
- 20,30 do Koruszek sezonowy, kursujący codziennie do 1.X 1932 r.).
- 21,15 do Koruszek z połączeniem na Warszawę i Skarżysko
- 22,30 do Koruszek z połączeniem na Kraków i Katowice.
- Do Łodzi—Fabrycznej przychodzą:**
- 0,48 z Koruszek (połączenie z Warszawą, Krakowem i Skarżyskiem)
- 5,08 z Bielska Zabkowiec; Częstoch. Koruszek
- 6,10 z Koruszek (pociąg roboczy)
- 7,00 z Koruszek (połączenie z Krakowem, Skarżyskiem).
- 7,30 Koruszek (pociąg roboczy)

- 7,50 z Koruszek (pociąg sezonowy, kursujący do 1 października 1932 r.).
- 8,12 z Koruszek
- 8,59 z Andrzejowa
- 9,46 z Koruszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami i Skarżyskiem)
- 12,45 z Koruszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami)
- 15,29 z Koruszek
- 16,00 z Warszawy (bezpośredni przez Koruszki).
- 17,15 z Koruszek (połączenie z Warszawą Częstochową i Skarżyskiem).
- 20,10 z Koruszek (połączenie z Warszawą, Krakowem i Katowicami)
- 21,25 z Koruszek (święteczny w niedziele i święta do 11.IX 1932 r.).
- 22,00 z Koruszek (święteczny kursujący IX 1932).
- 22,35 ze Skarżyska, bezpośredni
- 23,18 z Koruszek (połączenie z Warszawą, Krakowem i Katowicami). o 11
- Z Łodzi—Kaliskiej odchodzą:**
- 0,53 do Koruszek przez Widzew
- 1,25 do Poznania przez Kutno.
- 2,10 do Ostrowia pozn.
- 4,32 do Warszawy
- 6,15 do Ostrowia pozn.
- 7,28 do Warszawy
- 8,05 do Koruszek przez Widzew
- 8,30 do Łasku (kursujący do 11. IX. 1932 r.)
- 9,00 do Kutna
- 9,33 do Ostrowia pozn.
- 10,15 do Głowna
- 12,07 do Poznania przez Kalisz
- 12,38 do Warszawy
- 13,00 do Torunia
- 13,40 do Łasku (sezonowy do 1. X. 1932 r.)
- 15,20 do Kutna
- 15,30 do Ostrowia pozn.
- 15,35 do Łowicza

- 17,54 do Warszawy
- 18,00 do Częstochowy przez Zduńska Wol
- 19,20 do Głowna (kursujący w niedziele i święta do 11.IX. 1932 r.)
- 19,35 do Ostrowia pozn.
- 20,05 do Łowicza
- 20,06 do Lwowa
- 20,30 do Łasku (piątki soboty niedziele i święta i dni przedświąteczne)
- 21,20 do Torunia.
- 22,00 do Poznania przez Kalisz
- Do Łodzi—Kaliskiej przychodzą:**
- 0,45 z Ostrowia
- 1,57 z Warszawy
- 4,13 z Koruszek przez Widzew i Chojny
- 4,20 z Ostrowia
- 5,00 z Poznania przez Kutno
- 7,18 z Poznania przez Kalisz
- 7,25 z Łowicza
- 7,55 z Torunia
- 8,40 z Ostrowia
- 8,52 ze Lwowa przez Widzew
- 9,25 z Warszawy
- 10,05 z Łasku (sezonowy do dnia 11. IX 1932)
- 11,53 z Warszawy
- 12,24 z Poznania przez Kalisz
- 12,35 z Kutna
- 14,59 z Głowna
- 15,15 z Łasku (sezonowy w niedziele i święta)
- 17,41 z Ostrowia
- 18,40 z Koruszek od strony Warszawy
- 19,05 z Łowicza
- 19,12 z Częstochowy przez Zduńska Wolę
- 19,40 z Ostrowia
- 19,58 z Kutna
- 21,48 z Warszawy
- 22,01 z Głowna (w niedziele i święta i dni przedświąteczne)
- 22,07 z Łasku (sezonowy: w piątki soboty niedziele i dni przedświąteczne)
- 22,50 z Torunia

KRONIKA

Nowy „trest”

SIERPIEŃ

13

SOBOTA

KALENDARZYK

Hipolita m.

Z głodu

(a) Na Bałuckim Rynku zasłabł z głodu i wycieńczenia bezdomny 41-letni Kazimierz Michalczyk. Chorego po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono karetką pogotowia do szpitala miejskiej.

Zamach samobójczy.

a) W bramie domu przy ulicy Miodowej 7 popełniła zamach samobójczy bezdomna i bezrobotna 29-letnia Emilja Krawczyńska która zatruiła się większą dozą jodiny. Desperatkę znaleziono w stanie osłabionym i wezwano pogotowie ratunkowe lekarz którego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł chorą do szpitala w Radogoszczu.

Codzienna kronika

a) W bramie domu przy ulicy Leśnej 14 (Zubardz) popełniła zamach samobójczy bezdomna służąca 26-letnia Anna Kulczyńska. Desperatkę znaleziono w stanie nieprzytomnym z powodu zażycia większej dozy sublimatu. Wezwany lekarz pogotowia po przepłukaniu żołądka przewiózł chorą w stanie osłabionym do szpitala zapasowego. Powodem rozpaczliwego kroku był brak pracy i środków do życia.

Pod wozem

(a) Na ulicy Targowej 83 miał miejsce wypadek ofiarą którego padła 76-letnia Janina Augustyn zamieszkała przy ulicy Marysińskiej 30. Staruszka przechodząc przez jezdnię najechnała została przez wóz i potracona dyszlem. Doznała ogólnych cięższych obrażeń ciała. Ranna po nałożeniu opatrunku przewieziono karetką pogotowia do domu. Woznicę pociągnięto do odpowiedzialności karnej za nieostrożną jazdę.

Napaść uliczna

(a) Na ulicy Ogrodowej 20 na przechodzącego tamże 23-letniego Kazimierza Olczyka, zamieszkałego przy ulicy Nowo-Kątnej 11 napadło dwóch nieznanych osobników, którzy kijami zadali mu szereg ran tłuczonych ciała, poczem zbiegli. Poturbowanego Olczyka znaleźli przechodnie i wezwali pogotowie ratunkowe, lekarz którego po nałożeniu opatrunku przewiózł rannego do domu. Za zbiegłymi napastnikami policja wdrożyła poszukiwania.

a) Z dniem 1 września r. b. wchodzi w życie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o Monopolu Spirytusowym które w artykule 56 szczegółowo traktuje przepisy produkcji kwasu octowego.

Rozporządzenie to wprowadza opłaty w wysokości 40 gr. od 1 kilograma bezwodnego 100 proc. kwasu octowego otrzymanego w drodze fermentacji płynów alkoholowych tak wyrabianych w kraju jakoteż sprowadzanych z zagranicy.

Równocześnie rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy przewiduje że wyrabianie kwasu octowego o mocy niższej niż 80 proc nie jest dozwolone.

Ponieważ rozporządzenie to przewiduje równocześnie możliwość powołania przymusowo kartelu producentów kwasu octowego ce-

lem normowania produkcji i kontrolowania tejże obecnie na terenie Łodzi czynione są przygotowania celem sformowania kartelu producentów kwasu octowego w drodze dowolnego porozumienia.

Kartel poza przewidzianymi w rozporządzeniu czynnościami miałby za zadanie regulowanie wysokości produkcji poszczególnych zakładów i regulowanie wysokości cen sprzedażnych kwasu octowego i przetworów.

Opodatkowanie kwasu octowego według nowych przepisów pozostało w dawnej wysokości a mianowicie od każdego 100 kg. bezwodnej 100 proc. esencji opłata akcyzowa wynosi 40 zł zwiększonych o 10 proc. do datku i 15 proc. dodatku komunalnego co w sumie czyni 50 zł.

Komisja zbadała przyczyny pożaru fabryki Tykocinera

(a) Wczoraj o godzinie 4-ej rano wybuchł pożar w dwupiętrowym budynku wykończalni firmy M. Tykocinera, przy ulicy Sienkiewicza 10.

Fabryka czynna jest bez przerwy przez trzy zmiany i pożar powstał w czasie gdy wykończalnia była w pełnym ruchu.

Ogień natrafiwszy na ogromną ilość nagromadzonych łatwopalnych materiałów rozszerzał się z błyskawiczną szybkością i zagrażał zniszczeniem całej fabryki.

Dzięki energicznej akcji ratunkowej straży, ogień po trzech godzinach ugaszono. U-

szkodzone zostały maszyny, z których kilka zostało zniszczonych, oraz spłonęły dość znaczne zapasy surowca. Również budynek fabryczny został uszkodzony, albowiem przepalone są belki. Straty obliczono na 200.000 złotych.

Na miejsce przybyła niezwłocznie komisja śledcza i ubezpieczeniowa, która przeprowadziła dochodzenie, w wyniku którego stwierdzono, że przyczyną pożaru było krótkie spięcie w przewodach elektrycznych, spowodowane przez nieostrożność jednego z robotników.

Pożar w fabryce braci Piotrkowskich

(a) W dniu wczorajszym o godz. 13.05 wynikł pożar na terenie fabryki Braci Piotrkowskich, przy ul. Pomorskiej 141.

Z nieustalonych dotychczas przyczyn zapaliła się bawełna przeładowana przez robotników na podwórzu fabrycznym.

Na miejsce wypadku przybyły 1 i 2 oddziały Straży Ogniowej, które po godzinnej

akcji pożar ugasiły.

Spaliły się nieznaczne zapasy bawełny, jednakże straty są większe, albowiem dość znaczna ilość surowca bawełnianego uległa zniszczeniu wodą.

Wdrożono dochodzenie ustaliło, że pożar spowodowali robotnicy przez nieostrożność.

„Dyskretna” kryjówka p. Teodora

Kto kupi szczęśliwe pomarańcze?

(a) Przed Sądem Grodzkim w Łodzi stanęła w dniu wczorajszym weteranka fachu złodziejskiego 37-letnia Teodora Prymka, zamieszkała ostatnio przy ulicy Paryskiej 11.

Prymka w ciągu kilku lat swej kariery była 11 razy karana i ostatnio odbyła karę 3 lat więzienia.

Po zwolnieniu przystąpiła na nowo do „roboty”.

Dnia 13 lipca r. b. Prymka przybyła do sklepu Stanisława Nowogóreckiego, przy ulicy

Andrzeja 4 gdzie skradła 7 pomarańczy i ukryła je w torbie, umieszczonej między nogami.

Manewr spostrzegł jednak właściciel i wezwał policję. Mimo oporu i wyjaśnień, że nie pozwolił się zbadać w „wstydliwym” miejscu, przeprowadzono rewizję i pomarańcze odebrano.

Sąd po rozpoznaniu sprawy skazał Teodorę Prymkę na 1 rok więzienia.

Zmiana wejścia do Sądu Grodzkiego

z uwagą osób zainteresowanych.

(a) Naczelnik Sądu Grodzkiego za naszym pośrednictwem podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że począwszy od wtorku przyszłego tygodnia, tj. dnia 16 bm., na czas remontu otwarte będzie dla publiczności wejście do Sądu tylko z ulicy Trębaciej Nr. 18 (II wejście) na wszystkie piętra

za wyjątkiem parteru, do którego wejście prowadzić będzie nadal z ulicy Cegielskiej.

Po ukończeniu remontu będą otwarte oba wejścia, o czym nastąpi zawiadomienie.

KOSZTOWNA PROTEKCJA.

Wyludz. 150 zł. zawyrobienie posady dozorczy.

(a) Marja Pietruchin, zamieszkała przy ulicy 28 p. Strzelców Kaniowskich 51, zgłosiła się do policji i zameldowała, że przed kilku tygodniami do męża jej Antoniego zgłosił się jakiś osobnik, znany im z widzenia, a zamieszkały przy ulicy Bednarskiej w Chojnach i w toku rozmowy zaofiarował się wyszukać dla Pietruchina posady dozorczy.

Osobnik ów na poczet wynagrodzenia za protekcję pobrał od Pietruchinów 150 złotych i od tej pory ulotnił się, nie wyszukawszy obiecanej posady.

Na skutek tego zameldowania policja wdrożyła poszukiwania za tajemniczym protektorem dozorczy.

Aresztowanie zwrodnialców.

(a) Przed kilku dniami we wsi Porszewice, gminy Górka-Pabjanicka, powiatu Łaskiego miał miejsce wypadek zniewolenia.

Mianowicie na powracającej z łąk od sianokosów 15-letnia Józefę Saliga, córkę miejscowego gospodarza, napadło trzech jakichś młodych osobników, którzy powalili ją na ziemię, obezwładnili i zatkali usta, poczem dokonali kolejno gwałtu.

Poszkodowaną znaleźli w stanie zupeł-

nie osłabionym przechodnie. Niezwłocznie po wiadomości policję, która wdrożyła dochodzenie.

Dochodzenie doprowadziło do ujęcia sprawców którymi okazali się Otton Rajbert, Karol Paul i Józef Witkowski, wszyscy mieszkańcy Konstaktynowa.

Zwrodnialców aresztowano i osadzono w więzieniu do dyspozycji władz śledczych.

Najgorszy ambaras-by dwoje chciało naraz

6 miesięcy w ęzienia za „samowolne kupno”

a) Menedel Kalmanowicz zamieszkały przy ulicy Północnej 4 podnajmował mieszkanie Marji Kozłowskiej

W kwietniu r. b. bawiąc w pokoju Kozłowskiej Kalmanowicz zauważył złoty zegarek inkrustowany i upiękaszony który przy padł mu niezmiernie do gustu

Zabrał więc zegarek przeświadczony że dojdzie do porozumienia z sublokatorką i zapłaci jej należność

Prawdopodobnie Kozłowska zgodziłaby się na to lecz w międzyczasie stosunki uległy napięciu wobec czego zażądała kategorycznie zwrotu zegarka

Kalmanowicz ze swej strony kategorycznie również odmówił oświadczając że gotów jest zapłacić żadaną sumę 15 dolarów

Spór oparł się o policję dokąd zgłosiła się Kozłowska oskarżając Kalmanowicza o kradzież i przywłaszczenie zegarka

Wczoraj sprawę rozpoznawał sąd Grodzki w Łodzi Kalmanowicz przyznał iż zabrał zegarek i że gotów jest zapłacić 15 dolarów

Nie wnikając w to Sąd uznał go winnym kradzieży zegarka i skazał Mendela Kalmanowicza na 6 miesięcy więzienia

Jajecznicą w rowie

Wypadek samochodu transportowego

a) Na szosie z Izbicy do Koła w odległości 4 kilometrów od Koła miała miejsce katastrofa samochodowa której uległ samochód transportowy należący do Joska Kaufmana z Koła

Mianowicie samochód prowadzony przez szofera Józefa Zaka z Koła wioził przez Koło do Łodzi transport jaj w ilości około 30.000 sztuk

W chwili gdy samochód wymijał wóz chłopski z przeciwnej strony nadjechał drugi wóz należący do wieśniaka Mateusza Zięby.

Szofer ratując się przed zderzeniem skręcił raptownie i wpadł całym impetem do

rowu przydrożnego

Wskutek wypadku samochód wywrócił się do rowu i uległ zniszczeniu Również zniszczony został zupełnie ładunek jaj które lepka cieczą wypełniły rów

Szofer Zak wyszedł z katastrofy bez szwanku, natomiast konwojent Izaak Margient doznał złamania prawej ręki oraz okaleczenia głowy i przewieziono go do szpitala

O zajściu policja sporządziła protokół i wdrożyła dochodzenie celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej za spowodowanie katastrofy

Potworna zbrodnia.

Oślepiła służącą własnymi rękoma.

Policja wykryła w Belgradzie potworne przestępstwo.

Pewna wdowa, oślepiła własnoręcznie służącą, która nie chciała zgodzić się na uprawianie nierządu.

Aby uniknąć kary, zbrodniarka zamknęła

nieszczęśliwą dziewczynę w willi pod miastem gdzie trzymała ją przez kilka miesięcy.

Policja wpadła na ślad potwornego przestępstwa na skutek opowiadań sąsiadów.

W mieście panuje wielkie oburzenie.

Ręka prusaków.

Judaszowe srebniki bretończyków

PARYZ, 12. 8.

Dzienniki dzisiejsze podają w sensacyjnej rewelacyjnej wiadomości, że separatystyczny ruch bretoński finansowy jest przez Hitlera.

Przywódcą separatystów. Rawel Jeusset neznal przed sędzią śledczym że otrzymał subsydia od narodowych socjalistów niemieckich. Ostatnio dostał od nich pieniądze na koszt wysadzenia pomnika Unji francusko-bretońskiej w Reanes.

W marcu rb. wyjechał z Dublinu, gdzie mieszkał stale, do Raryza. Tu spotkał się z emisariuszem Hitlera, z którym omówił szczegóły zamachu i w dwa dni potem otrzymał pieniądze.

Wiadomość o subsydjowaniu rozłamowych ruchów francuskich przez Hitlera wywołała w Paryżu zrozumiane wzburzenie.

Idylla lokatorska

(a) Na posesji przy ulicy Piastowskiego 44 wynikła bójka między lokatorami w czasie której pobity został tępem narzędziem i odniósł liczne rany tłuczone Julian Lajnert zamieszkały w tymże domu.

Bójkę zlikwidowała policja, która sporządziła protokół i pociągnęła winnych do odpowiedzialności karnej.

Rennemu Lajnertowi udzielił pierwszej pomocy wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia ratunkowego.

Ciągnięcie loterii państwowej

Premja 1.000 zł 30.000 na Nr. 73171.

po 250 zł. premje po 1000 zł na N-ry: 60200 40475 18516 66998 61144 75564 80242 63746 22678 15520 19947 80386 77103 1193 9381 88115 34809 84905 7670 34406 152945 151502 108724 100303 112364 139271 105960 136538 137314 116479 129799 143171 134596 91466 110640 137587 132626 94841 137734.

Zł. 15.000 padło na nr.: 53554,

Zł. 5.000 na nr.: 140029,

Zł. 2.000 na nr.: 142731.

po zł. 600 na n-ry: 73639 79445 9814 98211 155695.

Po zł. 450 na n-ry: 100130 108765 119690 157373 68814 76828.

Po zł. 400 na n-ry: 12828 22412 25185 42214 42629 88118 91371 140791 144339 150295 151082.

Po zł. 350 na n-ry: 49932 60259 78072 108576 126043 129765 135161 137744 158766 158768 159721.

Po zł. 300 na n-ry: 1048 3227 8987 11026 15855 17599 26223 26486 28631 31338 38620 52134 56854 60564 62197 65095 65474 66351 72967 73921 75763 85551 89070 90129 93770 109064 120638 122560 123782 127447 128565 136231 140693 152473 142462 144523 146905 149036 153722 158097 159172.

U LEKARZA,

Lekarz: — Co panu dolega?

Pacjent: — Jako lekarz powinien pan sam się domyślić.

Lekarz: — Wobec tego radzę panu udać się do weterynarza, on stawia diagnozę bez pytań.

Rozmaitości

ze świata

Francuski sport narodowy.

Król francuski, Filip Smały, ustanowiwszy w 1270 r. we Francji prawo o polowaniu ogłosił też ustawę o rybołówstwie, kładąc krez rabunkowemu połowowi ryb.

Od tego czasu rybołówstwo rozwijało się we Francji normalnie, szczególnie zaś wędkarswo znajdowało coraz liczniejszych zwolenników.

Zwłaszcza od osiemnastego wieku stało, używając wyrażenia nowoczesnego, sportem tak modnym, że oddawały mu się z zamiłowaniem nawet damy z najwyższej arystokracji francuskiej, zakładając własnymi wypieczonymi rączkami robaki na haczyki i przesiadując całe godziny nad brzegiem rzek i strumieni, wpatrzony w pływaki wędek.

I zprowadzone do Francji przez panią

Pompadour złote rybki, zwane wówczas „rybkami chińskimi”, łowiono na wędkę w stawach, w których się rozmnożyły.

Z owych to czasów pochodzi we Francji takie zamiłowanie do wędkarstwa, że wędkarstwo można śmiało uważać za francuski sport narodowy, ogarnęło bowiem szerokie warstwy ludności, uważane przez nie za najmiłszą rozrywkę i odpoczynek po pracy. Nie dziw więc, że w dniu, rozpoczynającym sezon wędkarstwa, w samym Paryżu dziesiątki tysięcy ludzi dąży już od wczesnego ranka z przyrządami wędkarskimi nad brzegi Sekwany i Marny i że dzienniki francuskie poświęcają w tym czasie całe szpalty wędkarstwu i opisom przygód rybackich.

W dobie masowego obłądzenia

Korespondent węgierskiego dziennika „Az Est”, Munkaesi, odbył podróż do Brazylii w celu zaznajomienia się z sytuacją w kraju, w którym kawę pali się w piecu, z kawy robi się cegły (sic) asfaltowe do brukowania ulic, topi się kawę w morzu, „koksuje się kawę na gaz świetlny etc etc.

Munkaesi pisze o tem co widział i słyszał w ten sposób

„Czem jest zboże dla Kanady, mięso dla Argentyny, wino dla Węgier, tem kawa dla Brazylii — produktem nie mającym zbytu na rynku światowym, artykułem zdeprecjonowanym.

Brazylija produkuje trzy czwarte kawy w świecie. Ale większa część zbiorów kawy przeznaczona jest na zniszczenie, gdyż niema komu jej sprzedać. Dwanaście milionów worków kawy zostało więc częściowo zatopionych w morzu, częściowo spalonych. Niema dnia, aby z portów brazylijskich nie wypłynął statek towarowy, wyladowany po brzegi workami z kawą które rzuca się w morze po odplynięciu od brzegów.

Na Węgrzech gasi się pożar i zalewa po gorzelisko wiadrami wina, w Brazylii niszczy się codziennie miliony ton kawy.

Ale co najciekawsze to to, że metody niszczenia kawy są bardzo kosztowne. Liczne ekipy robotnicze są zatrudnione przy wyładowaniu i transporcie worków z kawą. Mówiłem z robotnikami i spytałem się jednego z nich:

— No i cóż, macie zajęcie? Zarabiacie na utrzymanie?

— Nie można narzekać, tymczasem zarabia się, póki trwa robota przy niszczeniu kawy. Ale co będzie, gdy nadejdzie sezon zbiorów? Nie wiem z czego będziemy wtedy żyli.

Niesprzedane pozostałości zbiorów z ubiegłego sezonu wynoszą 6 milionów worków czyli 360 milionów kilogramów. Co się stanie z tą olbrzymią ilością?

Na dnie morza w okolicach Rio spoczywają miliony ton kawy w okolicach Santos kłęby dymu z palonej kawy przesłaniają stale niebo w fabrykach materiałów konstrukcyjnych pod Sao Paulo miele się aromatyczne ziarno na proszek i po wymieszaniu ze smołą prasuje się na cegły które brukuje się potem szosy. Auta jeżdżą po szosie z kawy.

Człowiek -- fenomen

Prasa angielska przynosi wprost sensacyjnie brzmiącą wiadomość. Oto w Anglii znaleziono człowieka, który utrzymuje, że słyszy programy radiostacji londyńskiej. Z fenomenalnym człowiekiem miano przeprowadzić próbę, podczas której okazało się, że istotnie trzymając się zdaleka od odbiornika kryształowego, człowiek ów, niejaki Mr. Austin z Romfort, z oddali może stu kroków odtwarzać jak umiał, części programu muzycznego i wokalnego, oraz jednocześnie z prelegentami powtarzał ich teksty nadawane przez stację londyńską na fali 261 mtr.

Ponieważ w pobliżu nie było nigdzie głośnika, odpada zatem wszelkie podejrzenie aby p. Austin odbierał fale radiowe inaczej, jak własnym mózgiem. Nauka nie określiła jeszcze do jakiej kategorii zjawisk zaliczyć należy tę fenomenalną czułość komórek mózgu ludzkiego na działanie fal elektromagnetycznych.

W związku z tem angielska prasa radio wa przypomina w dziale popularno naukowym i inne, równie sensacyjne przykłady: oto podawano w swoim czasie, w kronikach ciekawych wydarzeń radiowych, wprost bajecznie brzmiące odkrycie żelaznego słupa la tarni elektrycznej, który odtwarzał radiowe transmisje muzyczne.

To są przykłady z ziemi angielskiej, zre



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków „Kogutek”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uparczywie polecane proszki ludzkie do których podobne. Oryginalne opakowanie po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena szt. 1. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin”, w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

szta nie odosobnione, bo i Wiedeń zna takie fenomeny. Podają naprzykład, że Austriackie Towarzystwo Radiowe Rawag wiedeński zaspywany był w swoim czasie skargami od jednego z wiedeńczyków, który miał odczuwać całą swą osobą działanie fal elektromagnetycznych, zresztą działanie bardzo dodatnie, jak pisał. Uzał się jedynie, że musi wysłuchiwać całymi dniami i wieczorami transmisji radiowych, nie mając możliwości wyłączenia odbiornika naturalnego, którym był jego własny mózg. Niezwykły ten wiedeńczyk nie zdołał nigdzie w czasie przestrzeżenia, ukryć się przed falami radiowymi. Badania lekarskie, którym go poddano, potwierdziły rewelacyjną treść listów tego obywatela.

Niewątpliwie nauka ma wiele jeszcze do odkrycia w dziedzinie działania fal elektromagnetycznych.

ON JUŻ MA TAKĄ TAKSĘ

— Maryiko, ten twój brat widział wszystko Gotów powiedzieć rodzicom. Może mu coś dać, żeby milczał?

— Daj mu pięćdziesiąt centów

— Wystarczy?

— Tak zwykle bierze.

Romantyczny zbójca w Tatrach

Nieszczęśliwa miłość drogą do przestępstwa

Od miesiący mieszkańcy wioski, znajdujących się u czeskiego podnóża Tatr żyją w ustawicznym strachu.

Grasuje tam nowoczesny Rinaldo Rinaldini, którego policja nie jest w stanie schwycić.

Bandyta ten nazywa się Tures i jest synem zamożnej rodziny węgierskich włościanów.

„Bandyta Tures” ma zwyczaj rabowania ludzi bogatych ale niejednokrotnie zato wspomaga prawdziwie ubogich.

Odnacza się on niebywałą odwagą i zręcznością.

Mimo, że dom jego rodziców jest bezprzewy strzeżony przez żandarmów, fama niesie, że odwiedza od regularnie starych rodziców.

Opowiadają, że widziano go w pięknym samochodzie w postaci wykwintnego turysty: to znawca, jako dziada żebraka.

Ciekawa jest historia jego upadku.

Przed laty, był dzielny i pracowitym chłopcem we wsi. Kochał najładniejszą dziewczynę w wiosce. Ale ta wyszła za mąż za innego.

Tures wtargnął nocą do mieszkania ry-

wała i zabił go.

To była jego pierwsza zbrodnia. Wkrótce nastąpiły inne.

Tures uciekł z więzienia, w którym odsiadywał karę za zabójstwo, a uciekając zabił strażnika.

Odtąd krył się w górach, żyjąc z napadów.

W zeszłym roku, udało się go wreszcie schwycić.

Podczas gdy go przewożono do miasta, Tures wyskoczył z pędzącego pociągu i odtąd ślad po nim zaginął.

Czuje się bezpieczny pod opieką ubogich górali.

Nie wydadzą go zawsze w potrzebie u dzieła mu schronienia i nie poskąpią żywności.

Tures jest też oskarżony o bigamię. Posiada podobno dwie żony w dwóch czechosłowackich miastach.

Bandyta prócz ojczystego języka węgierskiego włada znakomicie niemieckim, rosyjskim i czeskim.

To pomaga mu do przybierania rozmaitych postaci.

o nadesłanie referencji o firmie Grocholski. Jakaś dziwna oszustowi tylko znana droga wszystkie zapytania znalazły się w jego ręku i sam na nie w imieniu fikcyjnych przez siebie samego zmyślonych instytucji odpowiadał oczywiście jak najpomysłniej. Na skutek tych referencji firma Fleischhaber i Co żądała obstalunek wykupu weksli i te wykupione nie zostały do Otwocka przyjechał przedstawiciel firmy niemieckiej. Wówczas oszustwo wyszło na jaw. Policja otwocka odszukała w Otwocku Hersza Grocholskiego ale jak się okazało jest on ulicznym sprzedawcą obwarzków i o oszustwie nic nie wie. Jakiś niewykryty do tychczas sprawca dokonał oszustwa na jego konto.

Policja sprytnego oszusta poszukuje.

Kara za głupotę

Agencja Press donosi, że Ministerstwo Spr. Wewnętrznych wystosowało do wszystkich wojewodów okólnik, który przypomina, że od udziału w opłatach monopolu spirytusowego wyłączone są gminy, które uchwałyły u siebie całkowity zakaz sprzedaży napojów alkoholowych. Gminy te nie będą otrzymywały udziału w dodatkach do podatku państwa tworego od spożycia, względnie produkcji spirytusu i wódek, rozdzielanych przez Min. Spr. Wewn. Wydziały powiatowe otrzymały polecenie, aby od września b.r. zaniechały wypłacenia odnośnych dodatków tym gminom wiejskim, które wprowadziły u siebie prohibicję.

Zauważyć należy, że jest to pewnego rodzaju kara na gminy za wprowadzenie zakazu sprzedaży napojów alkoholowych.

Nadzwyczajne oszustwo.

Firma berlińska Fleischhaber i Co otrzymała list z Otwocka od firmy H Grocholski z prośbą o dostarczenie na weksle za 7000 dolarów instrumentów medycznych i chirurgicznych. Firma Grocholski powoływała się na cały szereg instytucji handlowych i finan-

sowych istniejących rzekomo na terenie Otwocka, między innymi na polsko-niemiecki Bank w Otwocku.

Firma berlińska otrzymawszy wyżej wspomniany list zwróciła się do instytucji na której powoływała się firma Grocholski z prośbą

czas taki nie para się obrazami na temat codziennego pospolitego życia, ale mówi do swego dostawcy pieniędzy: „wystawimy „Upadek Jeruzolimy”.

Mam świetny pomysł zbudowania świątyni Ezechiela, tego nigdy jeszcze dotąd nie robiono. Będzie nas to kosztowało bagatelkę — dwieście tysięcy dolarów. Będziemy mieli pięć tysięcy statystek w jednej scenie; odbudujemy Colosseum i wypuścimy sto prawdziwych lwów na arenę! A fabuła? Na co panu fabuła! Publiczność przepada za tłumami. Albo dla odmiany taki zuch musi koniecznie, kosztem pięćdziesięciu dolarów na każdą stopę odtworzyć wybuch Wezuwiusza. Dostyc już gonienia za rozgłosem kosztem wystawy statystów, Prosimy, panie Longvale!

— Michał spojrzął poza siebie; we drzwiach stał ucieszony staruch z kapeluszem w ręce.

— Boję się, że przeszkodzę państwu. — rzekł przyjemnym swoim głosem. — Właściwie przybyłem do miasta w celu widzenia się z moim doradcą prawnym; nie mogłem jednak pozbawić się przyjemności zajścia tutaj, żeby dowiedzieć się jak idą zdjęcia.

— Dziękuję, wcale nieźle — odpowiedział Jack. — A pan zna się już z panem Brixanem?

Skinął głową i uśmiechnął się.

— Owszem, mam zaszczyt. Przyszedłem w celu porozumienia się z moim adwokatem co do rzeczy, która państwu może wydawać się dziwną. Przed wielu laty studjowałem medycynę, złożyłem ostateczne egzaminy, tak że właściwie i prawnie jestem lekarzem chociaż wcale nie uprawiałem praktyki zawodowej na żadną większą skalę.

Nie jest powszechnie wiadomym, że posiadam stopień doktorski, zdiwidłem się więc bardzo, kiedy zeszłej nocy zgłosił się do mnie pewien sąsiad, prosząc o okazanie pomocy jego służącej. Otóż dręczy mnie teraz niepewność, — złamałem prawo czy nie, uprawiając praktykę bez rejestracji.

— Mogę pocieszyć pana — rzekł Michał — Skoro raz zarygestrowany na zawsze i w

danym wypadku czynność pańska nie obraża prawa.

— Tak samo poinformował mnie i adwokat — rzekł Longvale.

— Był to jakiś poważny wypadek? — zapytał Michał, zgadując, kto był pacjentem.

— Nie zanadto. Wydało mi się, że jest zakazanie krwi, sadzę jednak, że prawdopodobnie, byłem w błędzie. Wiedza medyczna zrobiła tak wielki krok naprzód od czasu, jakem sam był studentem, że ostatecznie, bałem się przesądzać. Chociaż poczytuję sobie za prawdziwy dar Nieba wyświadczenie ludziom przysługi, muszę przyznać się, że w tych okolicznościach, o jakich wspomiałem, było to dla mnie nieco kłopotliwe przejście i prawie nie spałem z tej racji przez noc całą. W rzeczy samej, był to „subjekcyjny” wiecór a i noc też. Ktoś naprzykład, nie wiem dla jakiego powodu, ulokował swój motocykl w moim ogrodzie.

Michał zaśmiał się w duchu.

— Nie mogę pojąć, co to mogło znaczyć. A dziś z rana już go nie było. Poza tem widziałem się z naszym przejawcą Fosse, który wydał mi się czegoś bardzo zaniepokojony.

— A kiedy pan widział go?

— Przechodził koło mego obejścia. Stałem wtedy w bramie, pałac fajkę i powiedziałem „dobry wieczór”, właściwie nie wiedząc nawet w ciemności, kto to taki. Dopiero, gdy odwrócił się, poznałem, że za godzinę ma jeszcze być w jakimś miejscu.

— Która to była godzina? — spytał Michał.

— Przypuszczam, że musiało to być o jedenastej — Zawahał się. — Nie jestem jednak pewien. W każdym razie tak jakos bez pośrednio przed moim udaniem się na spotkanie.

Michał mógł teraz łatwo odtworzyć sobie linję postępowania Fossa w tym wypadku sir Grzegorz przynaglił go do wyjścia i prosił o powrót, gdy Stella opuści już Griff. To wers,

d. c. n.

MAKABRYCZNE ZGUBY.

(Wyciąć i zachować.)

— A jakże — zakłada nową wytwórnię. Nie było jeszcze usuniętej „gwiazdy”, któraby zaraz nie zakładała własnego studjo. Wypisuje się to wszystko czarne na białym, kapitał dużymi literami, nazwisko gwiazdy jeszcze większemi.

Promotorami są zazwyczaj „przyjaciele” gwiazdy, tłumaczący jej, że głupie sto tysięcy rocznej gaży to raptem tylko pensja głodowa dla kobiety jej talentu, że powinna skwitować z tego wszystkiego. Na dalszym planie zawsze znajdzie się taki naiwny, z którego pompują pieniądze.

Zaczem gwiazda dobiera sobie scenariusze, w których gra dominującą rolę, nie pozostawiając wiele do roboty dla innych, a co pięćdziesiąt stóp wstęgi, występuje w coraz innych ubiorach.

Jak nie znajdzie takiej właśnie fabuły, to i z tem mały kłopot, napiszą dla niej scenę. Gdy obraz jest już do połowy nakręcony, pieniądze wyczerpują się. „Towarzystwo” rozłazi się i jedno, co biednej gwiazdzie po zostaje z tego wszystkiego — to Roll-Royce’ik który sobie kupiła, żeby było czem jeździć na zdjęcia nowa willa, zbudowana na to, żeby znajdować się stale w pobliżu nakręcań i około dwuziestu pięciu procent, jakie zdążyła pobrać sobie od kapitału.

— Mendoza prawdopodobnie nie znajdzie dla siebie w Anglii dobrego wytwórcy?

— Owszem, może znaleźć — doparł dyrektor. — Są w tym kraju wytwórcy, ale nie stety nie stoją na wysokości zadania. Osłabiło ich gonienie za kolosalnością. Kto ma w odwodzie poza sobą spory kapitał produkując obrazy, może łatwo robić pieniądze. Wów-

KINO-TEATR RESURSA

ul. KILINSKIEGO 123

ZAWIADOMIENIE.

Od dnia 1 do dnia 30 sierpnia 1932 r. z powodu gruntownego remontu i instalacji aparatury dźwięk.

kino nieczynne!!!

W niedzielę dnia 14 sierpnia r. b. o godz. 3-ej po poł. uroczyste otwarcie kina dżw. przebojowym film, pol. wg. powieści E. Orzeszkowej „CHAM”.

Widowiska

TEATRY:

TEATR MIEJSKI — Parnose
TEATR LETNI: — Awantura w raj
GONG — Randka dla słomianych wdowców

KINA

CASINO — Nieczynne
CAPITOL: -- Awanturka
APOLLO — Przedst. zawieszona
CORSO: Upiory stępu
CZARY — Biuro detektywów

GRAND-KINO — Zabójstwo w hotelu

LUNA — Nieczynne
LUDOWY — Romans królowej piękności
BAJKA — Spóźniony Romans
OSWIATOWY — Dla dorosłych: Powrót z niewoli — dla młodzieży:
PALACE — Pistigri
MIMOZA — Bezimienni bohaterowie
RAKIETA: — Upiór Paryża
PRZEDWIOSNIE — Trzej przyjaciele
RESURSA — Nieczynne

SPLENDID: — Kławy wschód
ADRIA — Anna Karenina
METRO — „ „

Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadomiły zawczasu redakcję o zmianie programu.

GIEŁDA.

WARSZAWA, 12 sierpnia 1932 r.
Waluty: Dolar St Zjednoczonych 8,88,5

Dewizy: Gdańsk	173,90
Belgia	123,06
Holandja	359,20
Londyn	31,20
Nowy Jork	8,92
Paryż	34,97
Praga	26,40
Szwajcaria	173,95
Włochy	45,65
Czerwoniec	4,40

Obroty dewizami b. małe — tendencja niejednolita — Dolar w obrotach pozagiełdowych — 8,91,25 — Rubel złoty 4,70,75 — W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1,40, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,58 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212,30 Gram czystego złota 5,9244

Papiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna	49,63
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa	103,50
4 proc. poz. inwestycyjna	95,75
5 proc. poz. konwersyjna	36,50
6 proc. poz. dolarowa	54,50
8 proc. L.Z. Banku Gosp. Krajow.	94,00
10 proc. poz. kolejowa	100,00 (w proc.)
5 proc. poz. kolejowa konwersacyjna	30,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	83,25
8 proc. oblig. Banku Gosp. kraj.	94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	83,25
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	94,00 (wpr.)
8 proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25
6 proc. L. Z. m. Warszawy	49,75
8 proc. L. Z. m. Warszawy	57,00
8 proc. L. Z. m. Łodzi	56,25
10 proc. m. Radomia	54,00
8 proc. L. Z. Kielc	53,00
8 proc. m. Piotrkowa	50,75
4 1/2 proc. L.Z. ziemskie	44,00

Akcje:

Bank Polski 71,00

Dla pożyczek państwowych tendencja mocniejsza Obroty listami zastawnymi małe Obroty akcjami b. małe

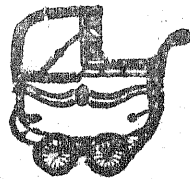
Przez radio

Łódź, 13 sierpnia 1932 r.

11,58	Sygnal czasu
12,05	Program na dzień bież
12,10	Przegląd prasy polskiej
12,40	Urzędowy kom. PIM.
15,00	Komunikat gospodarczy
15,10	Muzyka symfoniczna
15,30	Kronika harcerska
15,40	Wesoły biedak i smutny bogacz
16,35	Komunikat dla żeglugi i ryb.
16,40	„Panuj nad sobą“
17,00	Koncert popołudniowy
17,50	Odczyt
18,30	Przegląd roln. prasy zagr.
18,10	Rozmaitości
19,00	Transmisja z Salzburga
19,55	Program na dz. nast
20,00	Polskie pieśni ludowe
21,50	Dodatek do Pr. Dz. R.
22,00	Muz. taneczna
22,40	Wiadomości sportowe
22,50	Muzyka taneczna z Warszawy

KUPIJCE Z I-go ŹRÓDŁA

WIELKI WYBÓR



Wózków
dziecinnych

Materaców
sprężynowych „PATEKT”

Łóżek
matatowych

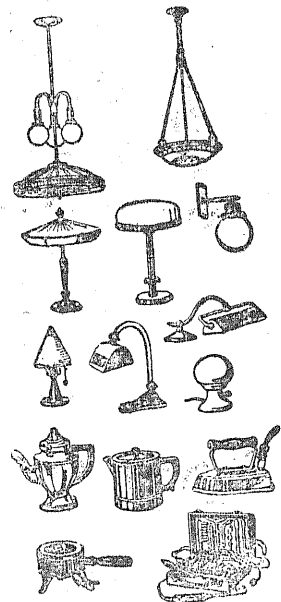
Wyżymaczek
amerykańskich.

nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE
„DOBROPOL”
Łódź, Piotrkowska 73, telefon 158-61,
w podwórzu.

Bez konkurencyjne ceny tylko
w F-mie **ADOLF MEISTER i S-ka**

Łódź, Piotrkowska 165
Tel. 224 61.

Wielki wybór



Zyrandoll,
Kinkiety,
Oświetlenia sufitowe,
Kinkiety.
Armatury.
Ample alabastrowe
i szklane.
Lampki nocne.
Czajniki.
Garnuszki.
Płyty.
Żelazka.
Aparaty do masażu
„WAPA”

SKŁEP

Kazimierz Zielonko
Al. Kościuszki 37.

poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki me, pończochy dziecięce reformy, rekawiczki wełniane swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

POTRZEBNA pracznia do pralni Żeromskiego Nr. 31.
SKRADZIONO 3 waksle na sumę zł. 300 z wystawienia Marjana Kowalskiego na zlecenie Czesława Kalinowskiego płatne 1) 1 listopada, 2) 1 grudnia, 3) 1 stycznia 1933 r. Powyższe waksle unieważniam.

KUPIĘ za gotówkę plac próżny lub z niedużą posesją w śródmieściu w cenie do 100 tys. złotych, Łaska we oferty pod A. R. A. do niniejszego pisma.

POTRZEBNY

Rysownik

ewentualnie

Karykaturzysta

Oferty z próbka ilustracji do administracji „Prądu” pod „Rysownik”

Potrzebny wspólnik z kapitałem do starej wyrobionej firmy

Edmunda

Wasilewskiego

Piotrkowska 152,

Wiadomość na miejscu

DRENY zakupię około 10 tys sztuk. Oferty z ceną wad-
wianą pod „Dreny”.

Dr. med.

Ziomkowski

choroby skórne wene-
ryczne i moczopłciowe

6-go Sierpnia 2.

przyjmuje od 8 do 8,30 ra-
no, od 2 — 4 po poł. i od
7,30 do 9 wiecz. w niedzie-
le i święta od 10 do 1 po
południu. Dla niezamoż-
nych ceny lecznicowe.
Pis na adres: Łódź, Piotrkowska 73

